

Janina Buczkowska

Uwagi o znaczeniu znaku

Studia Philosophiae Christianae 20/2, 181-187

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ly podzielniki formy $2nk+1$ (np. $x=c.(2np+1)$, $y=d.(2nr+1)$). Jeżeli znajdziemy taką parę liczb x oraz y , to obliczamy sumę $x^n+y^n=z^n$. Rachunek wykazuje, że liczba z nie jest liczbą naturalną. Znaczy to, że w tym przypadku wielkie twierdzenie Fermata zachodzi. Przypuszczenie nasze o istnieniu naturalnych rozwiązań równania $x^n+y^n=z^n$ okazało się fałszywe.

Zilustrujmy ostatni fragment rozumowania konkretnym przykładem. Niech $n=5$. Wówczas rozważamy sumy: 1^5+242^5 , 2^5+241^5 , ..., 120^5+123^5 , 121^5+122^5 . Wśród tych wszystkich sum istnieją tylko trzy, które spełniają założone warunki. Są nimi: 1) $x=61=2.5.6+1$, $y=182=2.(2.5.9+1)$, 2) $x=101=2.5.10+1$, $y=142=2.(2.5.7+1)$, 3) $x=121=2.5.12+1$, $y=122=2.(2.5.6+1)$. W żadnym z tych przypadków liczba z nie jest liczbą naturalną. W przypadku 1) liczba z okazuje się być większą od 182, zaś mniejszą od 183, w przypadku 2) liczba z jest większa od 146, zaś mniejsza od 147, w przypadku 3) liczba z jest większa od 139, zaś mniejsza od 140.

W pozostałych przypadkach, tzn. kiedy $x+y=n^{n-1}$ lub kiedy $x+y=a^n \cdot n^{n-1}$, jest podobnie.

Przeło założenie, że przy danych warunkach liczba z jest całkowita prowadzi do sprzeczności. Zatem wielkie twierdzenie Fermata jest prawdziwe.

Autor uważa, że zaproponowane rozumowanie jest dowodem kompletnym⁵.

JANINA BUCZKOWSKA

UWAGI O ZNACZENIU ZNAKU

Refleksja nad poznaniem, od samego już niemal początku istnienia filozofii, związana jest z problemami dotyczącymi znaku. W dwudziestym wieku zagadnienia te nabrały tak istotnego znaczenia, że wyodrębniła się samodzielna dziedzina badań zwana semiotyką. Dzisiejsza semiotyka, czyli ogólna teoria znaku, sięgając do dwu źródeł, lingwistyki oraz filozofii łącznie z logiką, jest kontynuacją filozoficznej refleksji nad językiem i poznaniem. Podejmuje niezmiernie interesujący pod względem filozoficznym problem związku pomiędzy światem rzeczy, światem znaków i myślą. Taki uniwersalny charakter nadał semiotyce jeden z jej twórców Charles Sander Peirce, który całość poznania zinterpretował jako proces znakowy. Wiele koncepcji i terminów Peirce'a pozostało aktualnymi do dzisiaj. Jednym z takich terminów jest podstawowe pojęcie semiotyki — znak. Wielu dzisiejszych autorów posługując się tym pojęciem, rozumie je, zgodnie z koncepcją Peirce'a, jako relację triadyczną obejmującą nośnik znaczenia zwany środkiem przekazu, przedmiot znaku oraz jego znaczenie czyli interpretanta. Znak pojmowany jako triada, różni się od znaku w ujęciu diadycznym tym, że jego podstawową cechą staje się reprezentacja a nie zastępowanie przedmiotu przez

⁵ Wielkie twierdzenie Fermata jest ciekawym fenomenem w historii myśli ludzkiej. Ma ono wydźwięk nie tylko czysto matematyczny, lecz również filozoficzny (w ogólnym tego słowa znaczeniu). Z tego też względu interesująca wydaje się być przedłożona próba, choćby nawet zawierająca jeszcze pewne luki (przypis redakcji).

znak. Reprezentacja nie jest zwykłym zastępowaniem przedmiotu przez znak lecz zastępowaniem dla kogoś — według Peirce'a dla znaczenia, które jest innym znakiem. W ujęciu tym znaczenie staje się elementem triady, wewnętrznym składnikiem znaku a nie elementem przynależnym podmiotowi istniejącym poza znakiem. Według triadycznej koncepcji, znaczenie konstituuje znak określając odniesienie środka przekazu do przedmiotu i umożliwia jego podstawową funkcję — reprezentację. Sposób w jaki pojmujemy znaczenie będzie wywierał istotny wpływ na to jak rozumiemy pojęcie znaku. Związek znaczenia z innymi elementami relacji wyznacza natomiast miejsce jakie zajmuje znak w teorii poznania czy ontologii, spełniając odpowiednio funkcję reprezentacji bądź zwykłego zastępowania. Badań dotyczących znaku nie sposób zatem prowadzić bez gruntownej analizy tak podstawowego dla niego pojęcia znaczenia. W tym miejscu pojawia się problematyka znaczenia nie mniej bogata, jak problematyka samego znaku. Wśród licznych autorów podejmujących kwestię znaczenia termin ten bywa różnorodnie rozumiany. Jako synonimy znaczenia występują często sens, treść, informacja przenoszona przez dany znak¹, niekiedy jednak znaczenie występuje jako pojęcie komplementarne do pojęcia informacji². Nie istnieje dotychczas jedna teoria wszechstronnie ujmująca wszelkie kwestie dotyczące znaczenia. Niektórzy uważają, że taka teoria nie jest możliwa. Jerzy Pelc wypowiada się na ten temat w następujący sposób: „Poszukujący uniwersalnej teorii znaczenia powinni być przygotowani na to, iż zapewne czeka ich los poszukiwaczy *panaceum* czyli lekarstwa na wszystkie choroby: rozczarowanie. O wiele rozsądniejsze wydają się wysiłki zmierzające do tego, by pojęcie znaczenia konstruować z myślą o celu, któremu ma ono służyć”³. Wielość teorii dotyczących znaczenia odzwierciedla wielość aspektów tego pojęcia jak również różnorodność możliwości w ich ujmowaniu. Ze względu na cel teoria znaczenia jest próbą udzielenia odpowiedzi na jedną z podstawowych kwestii, jakimi są zagadnienia: sposobu istnienia znaczenia, jego treści, oraz funkcji jaką spełnia ono w znaku. Wśród teorii dotyczących pierwszego z zagadnień, a mianowicie sposobu istnienia znaczenia, można wyróżnić dwie podstawowe grupy:

- 1) Znaczenie istnieje w indywidualnej psychice percepującej znak.
- 2) Znaczenie istnieje niezależnie od indywidualnej psychiki.

Istnienie takich skrajnych ujęć spowodowane jest niewątpliwie złożoną strukturą znaczenia. Z jednej bowiem strony znaczenie realizuje się w każdej jednorazowej percepcji poprzez indywidualną psychikę. To też każde konkretne użycie znaku powoduje pewną specyficzną indywidualność znaczenia. Indywidualność ta, której stopień uzależniony jest od rodzaju znaku (np. w zdaniach kontekstowych pojawia się ona w sposób bardziej oczywisty, niż w nazwach ogólnych przedmiotów), występuje zawsze i jest nie do pominięcia. Z drugiej strony, znaczenie pomimo wskazanej różnorodności posiada pewien charakter ponadindywidualny, pewien stopień ogólności niezależny od ujmującej je psychiki, występujący w każdej konkretnej realizacji umożliwiający stosowanie znaku jako intersubiektywnego środka komunikacji. Jako cechy istotne znaczenia wskazywane są bądź cechy indywidualności znaczenia bądź

¹ Np. Jerzy Kopania, *Absolutna i względna jedność wyrażeń*, Studia Semiotyczne 1977, 115—126.

² Np. Pierce Guiraund, *Semiologia*, Warszawa 1974.

³ Jerzy Pelc, *Wstęp do semiotyki*, Warszawa 1982, 232—233.

cechy jego ogólności. Wybór ten, tradycyjnie, związany jest ze sposobem istnienia jaki dana teoria przypisuje znaczeniu. Teorie psychologiczne jako własności pierwotne i konstytutywne znaczenia uznają te cechy, które łączą się z każdym konkretnym jego wystąpieniem. Natomiast teorie niepsychologiczne istotną rolę przypisują cechom wskazującym na jedność i ponadindywidualność znaczenia. Wydaje się więc, że wybór sposobu istnienia znaczenia pociąga za sobą wybór zespołu cech, które będą mu przypisywane jako istotne.

Ujmując cechy znaczenia nadające mu charakter ponadindywidualny pod nazwą znaczenie ogólne, natomiast cechy różnicujące znaczenie w każdym konkretnym zastosowaniu znaku pod nazwą „znaczenie indywidualne” zasadnicze pytanie można sformułować następująco. Które ze znaczeń, ogólne czy indywidualne jest pierwotne i konstytutywne w stosunku do drugiego? Każda z alternatywnych teorii znaczenia dając jednostronną odpowiedź na to pytanie bądź naraża się na słuszne zarzuty, bądź musi uciekać się do uznania cech wcześniej przez nią pomijanych. Tak więc teorie psychologiczne, ujmując tylko cechy indywidualności, narażają się na zarzut całkowitego relatywizmu znaczenia (Locke, Mill), natomiast teorie niepsychologiczne nie są w stanie całkowicie wyeliminować cech indywidualności jako nieistotnych (Peirce, Husserl). Sytuacja ta, wskazująca na niewystarczalność żadnego z jednostronnych rozstrzygnięć, ujawnia bardzo istotną dla pojęcia znaczenia dwuaspektowość pozwalającą ujmować bądź jego cechy jedności bądź też wielości.

Rozdzielenie cech, które powinny być ujmowane jednocześnie napotykało w oczywisty sposób na wiele trudności, które pojawiły się głównie w związku z wyeliminowaniem z danej teorii znaczenia własności łączonych z innym sposobem istnienia. Analizując owe trudności na jakie napotyka każda z grup teorii dążąca do przypisania znaczeniu jednego tylko z jego aspektów można wysnuć przypuszczenie, iż pytanie o jego ogólność i indywidualność jest niezależne od podejścia psychologicznego bądź niepsychologicznego i tak samo aktualne w każdym ze stanowisk.

Dla uwydatnienia różnic pomiędzy szczegółowymi rozwiązaniami tego problemu wygodnie jest rozgraniczyć w postawionym pytaniu o pierwotność i konstytutywność cech ogólności i indywidualności pomiędzy płaszczyzną istnienia a płaszczyzną treści znaczenia. Teorie psychologiczne pierwotność zarówno pod względem istnienia jak i treści przypisywały znaczeniu indywidualnemu, traktując je często jako jedyne znaczenie znaku. Pociągnęło to, jak już wspomniałam, nie wytrzymujący krytyki relatywizm znaczenia. Dlatego dalszy rozwój teorii i znaczenia przebiegał w kierunku przypisywania mu coraz bardziej cech trwałości i jedności. Prowadził więc od teorii psychologicznych jako niewystarczających do teorii niepsychologicznych. Interesująca więc będzie tutaj analiza różnic poszczególnych stanowisk przeciwnych psychologizmowi oraz trudności na jakie one napotykają w swych rozwiązaniach.

Interesujące z tego punktu widzenia mogą okazać się rozważania Kazimierza Twardowskiego, który będąc łącznikiem pomiędzy psychologizmem i niepsychologizmem, zetknął się z podstawowymi trudnościami obu stanowisk oraz rozważania Peirce'a zajmującego stanowisko skrajnie niepsychologiczne⁴. Trudności te na jakie napotykają obaj autorzy

⁴ Wyboru tych autorów dokonałam pod wpływem lektury książki: Hanna Buczyńska-Garewicz, *Znak i oczywistość*, Warszawa 1981.

w tworzeniu i posługiwaniu się pojęciem znaczenia, któremu przypisywane są tylko cechy ogólności, nasuwają wniosek, że cechy indywidualności są nie mniej istotne i nie można ich wyeliminować bądź uznać za drugorzędne.

Szczególnie analiza rozważań Twardowskiego ukazuje wiele trudności, na które napotyka wprowadzenie pojęcia znaczenia ogólnego, jako pierwotnego i konstytuującego znaczenie.

Twardowski stojąc na stanowisku pośrednim pomiędzy psychologizmem i niepsychologizmem, ujmował znaczenie w sposobie istnienia jako byt niepsychiczny — czyli jako znaczenie ogólne, pod względem zaś treści jako uzależnione od konkretnych realizacji — czyli jako znaczenie indywidualne. Rozróżnienie pomiędzy aktem świadomości, jego obiektem i treścią jest pierwszym rozgraniczeniem cech indywidualności i ogólności znaczenia. Wprowadzając pojęcie treści nienależącej do przedmiotu, będącej narzędziem świadomości, przypisuje mu subiektywne, indywidualne przedstawienie przedmiotu. Poszukując sposobu istnienia znaczenia ogólnego zdefiniował znaczenie jako wytwór czynności psychicznej⁵.

Odróżniając wytwór czynności psychicznej od samej czynności, ujmował znaczenie jako istniejące poza psychiką. Znaczenie będące wytworem czynności psychicznej, choć od niej różne, nie jest jednak w pełni wobec niej niezależne. Istnieje wtedy, gdy jakaś psychika je wytwarza i choć istnieje poza psychiką, to jednak jest w swym istnieniu od niej zależne, będąc przez czynności psychiczne kreowanym. Tak pojęte znaczenie cechuje nietrwałość charakteryzująca wytwory psychiczne. Podejmując ten problem Twardowski rozróżnia dwa typy wytworów, wytwory psychiczne i wytwory psychofizyczne, będące znakami wytworów psychicznych. Rozróżnia znaczenia i znaki. Znak według niego to wytwór psychofizyczny, wyrażający wytwór psychiczny. (Takie pojęcie znaku, zakłada pierwotność znaczenia. Inaczej jest np. u Peirce'a gdzie znak jest pojęciem pierwotnym w stosunku do znaczenia. U Twardowskiego znak wyraża znaczenie, u Peirce'a zaś jest interpretowany przez znaczenie).

Wytwory psychiczne — znaczenia, są nietrwałe, mogą jednak być utrwalone przez wytwory psychofizyczne. Znaczeniem wytworu psychofizycznego czyli znaku jest „każdy wytwór psychiczny, który pozostaje do wytworu psychofizycznego w tym stosunku, że go wytwór psychofizyczny wyraża”⁶. Znak utrwała znaczenie, które samodzielnie byłoby jednorazowym wytworem psychicznym, istniejącym tylko wraz z wytwarzającą je czynnością. Znaczenie znaku dla Twardowskiego istnieje tylko o tyle, o ile uaktualnia je jakiś wytwór psychiczny. Znaczenie nabierając cech trwałości jako znaczenie znaku stało się znaczeniem potencjalnym (w odróżnieniu od aktualnego istnienia samego znaczenia).

Znaczenie potencjalne jest podwójnie uwarunkowane, przez psychikę uaktualniającą je, która nadaje mu indywidualność oraz przez znak, czyli przedmiot świata zewnętrznego, który będąc trwałą przyczyną czynności psychicznych, zapewnia jedność ich wytworów. Znak nadaje więc znaczeniu cechę trwałości. Twardowski poszukuje jednak przyczyn jedności treści wszystkich przedstawień, czyli znaczeń przypisywanych znakowi. Dlatego, rozważając znaczenie pojęć, mówi o znaczeniu w nie-

⁵ Kazimierz Twardowski, *O czynnościach i wytworach*, w: *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, 217—240.

co jeszcze innym sensie. Znaczeniem pojęcia jest kompleks przedstawień, powstały w procesie abstrahowania ze wszystkich przedstawień konkretnych przedmiotów, do których te pojęcia się odnoszą. To wyabstrahowane znaczenie, posiadając cechy trwałości i jedności jest znaczeniem w sensie ogólnym.

Pomimo iż Twardowski nie przypisuje znaczeniu sposobu istnienia bytu psychicznego, to jednak w każdym ujęciu znaczenia (czy jako wytworu czynności psychicznej, czy jako znaczenia potencjalnego znaku, czy jako wyabstrahowanego znaczenia pojęć), cechy ogólności są uzależnione i wtórne wobec cech indywidualności. Poszukując trwałości znaczenia, Twardowski w płaszczyźnie istnienia znacznie odbiegł od psychologizmu, w płaszczyźnie treści natomiast zachował zależność znaczenia od realizującej je psychiki.

Jeszcze bardziej wolna od psychologizmu jest koncepcja Peirce'a. Uznając cechy znaczenia ogólnego za pierwotne i podstawowe, takiemu właśnie pojęciu znaczenia, poświęca większość swoich rozważań. Rozważania te jednak ujawniają konieczność ujęcia także innego aspektu znaczenia.

Znaczenie jest dla Peirce'a jednym z elementów triady, jaką jest znak, jest nierozzerwalnie związane ze znakiem. Ukonstytuowane jest przez relację znakową, a nie przez intencję znaczeniową. Sposób istnienia znaczenia jest według Peirce'a bardziej skomplikowany i określony przez rolę, jaką ono spełnia w relacji znakowej.

Znaczenie odnosi znak do przedmiotu znaku. Odniesienie znaku do przedmiotu ujmowane może być tylko przez inny znak interpretujący tę właśnie zależność. Znaczenie znaku jest więc z jednej elementem relacji znakowej, z drugiej zaś innym znakiem. Sposób istnienia znaczenia jest szeregiem interpretacji w systemie znaków. Podobnie treść znaczenia przedstawiona jest poprzez interpretanta, czyli określona w systemie znaków. Ten sposób zdefiniowania nie jest jedyny. Dla Peirce'a znak będąc zjawiskiem powszechnym, obejmującym zarówno myśl, jak i wszelkie doświadczenie świata zewnętrznego, właśnie poprzez znaczenie oddaje swój związek z przedmiotem. Znaczenie zatem odsłania trudny do wyjaśnienia związek przedmiotu i znaku. Odsłania go poprzez szereg interpretacji. Rozróżniając między interpretacją a znaczeniem, to właśnie znaczenie wyznacza interpretację a nie odwrotnie. Nie ma jednak innej możliwości ujawnienia znaczenia jak poprzez interpretację. Ta wzajemna zależność zawarta jest w strukturze znaku.

Czym jest więc znaczenie, które ustala szereg interpretacji tworząc jego kres w systemie znaków. Sposób ustalenia tego ostatecznego interpretanta podał Peirce w zasadzie pragmatycznej. „Rozważmy, jakie praktyczne skutki może pociągnąć za sobą przedmiot naszej myśli i te właśnie skutki będą stanowić treść pojęcia”⁷. Te praktyczne skutki, to konsekwencje prawdziwości i nieprawdziwości relacji tworzonych przez dane pojęcie, które mogą być sprawdzone empirycznie. Empirycznym podstawom znaczenia przypisywał Peirce istotną rolę w poznaniu — traktowanym zresztą jako proces znakowy. Zasada pragmatyczna ustala rolę interpretacji oraz rolę odniesienia przedmiotowego, czyli interpretanta ostatecznego.

⁶ Kazimierz Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, 232.

⁷ Ch. S. Peirce, *Jak uczynić nasze myśli jasnymi*, w: Hanna Buczyńska, *Peirce*, Warszawa 1965, 139.

Pozostaje jednak otwarty problem jednoznaczności interpretanta, problem jego jedności dla wszystkich konkretnych ustaleń. Nie jest to jedyny moment, w którym w rozważaniach Peirce'a pojawia się problem ogólności i indywidualności znaczenia. Podejmowana tutaj dwuaspektowość znaczenia znajduje wyraz w występowaniu kilku rodzajów interpretantów, przy pomocy których Peirce usiłuje ująć cechy jedności i wielości. Pojawia się: interpretant bezpośredni, związany z nadawcą, reprezentowany przez znak w każdym pojedynczym akcie semiotycznym, interpretant dynamiczny, będący indywidualną interpretacją znaczenia przez odbiorcę znaku oraz interpretant normalny lub ostateczny, przysługujący znakowi w sposób trwały i niezmienny⁸.

Pojęcia interpretanta bezpośredniego oraz interpretanta dynamicznego, zostały wprowadzone w celu ujęcia indywidualnych cech każdorazowej percepcji i rozumienia znaku. Interpretanty te, są jedynie pewnymi niedoskonałymi przybliżeniami interpretanta normalnego, rozumianego jako granica, do której zdążają wszystkie indywidualne interpretacje. Interpretant dynamiczny, pomimo iż uwarunkowany przez interpretanta normalnego, będąc efektem faktycznie wywoływanym przez znak, jest jedynym bezpośrednio dostępnym znaczeniem znaku. Interpretant normalny, podobnie jak znaczenie wytworu psychofizycznego u Twardowskiego, jest znaczeniem w sensie potencjalnym. Interpretant normalny — znaczenie w sensie ogólnym, aktualizując się przechodzi w interpretanta dynamicznego, czyli znaczenie indywidualne.

Na tle przedstawionych rozważań, staje się wyraźniejsza trudność przypisania znaczeniu jako jedynie ważnej i pierwotnej cechy trwałości i niezmienności, zaznacza się także konieczność jednoczesnego ujmowania jego cech wieloznaczności. Trudności tych nie usunęło samo tylko określenie niepsychologicznego sposobu istnienia znaczenia. (W rozważaniach Peirce'a problem ogólności i indywidualności nie pojawia się jako wynik związku znaczenia z psychiką, lecz jako wewnętrzna cecha relacji znakowej. Wszystkie rodzaje interpretantów, będąc efektem bądź możliwością oddziaływania na psychikę, nie są przez nią kreowane.

Wspomniane na początku odchodzenie w teorii znaczenia od psychologizmu pociągnęło za sobą pewne dążenia praktyczne. Prowadzi do upatrywania wszelkich przejawów wieloznaczności w niedoskonałości systemu znaków i dążenia do ich wyeliminowania. Opowiadanie się za pojęciem znaczenia w sensie ogólnym, daje nadzieję na usunięcie często niewygodnej wieloznaczności. Z drugiej strony istnienie jednoznacznego systemu znaków powinno potwierdzić prawidłowość takiego wyboru. Języki nauki, zdaje się, realizują ten program w praktyce, dążąc do wyeliminowania ze swej dziedziny wieloznaczności pojęć, występujących w języku potocznym.

Jako przykład niech posłuży język fizyki i jego związki z językiem potocznym. Zespolecie cech wieloznaczności i jednoznaczności, niewygodne dla języka fizyki, jest typowe dla języka potocznego. Występujące w języku potocznym znaki (wyrażenia) posiadają znaczenie w sensie indywidualnym, tworzone są i stosowane w konkretnych, pojedynczych procesach komunikacji pomiędzy określonymi jednostkami. Ta możliwość pewnej wieloznaczności jest warunkiem funkcjonowania języka jako powszechnego systemu. Umożliwia ona stosowanie uniwer-

⁸ Hanna Buczyńska-Garewicz, *Znak i oczywistość*. Warszawa 1981. 73—74.

salnych znaków do przekazywania indywidualnych, wieloznacznych, choć w pewien sposób podobnych treści. Do języka potocznego należą wszystkie rodzaje znaczeń wyszczególnione przez Peirce'a, przy czym znaczenia indywidualne, wszystkie interpretanty dynamiczne, należą w sposób realny, natomiast znaczenie ogólne — interpretant normalny, jako granica ciągu nieskończonego należącego do tego języka — w sposób potencjalny. Na terenie języka potocznego nie możliwa jest jednoznaczność. W jaki sposób ta jednoznaczność jest osiągana w języku fizyki? Podstawowe pojęcia fizyki takie jak atom, kwant, siła pochodzą z języka potocznego, przy czym jednoznaczność ich na gruncie fizyki polega na tym, iż zakres ich znaczeń został ograniczony i zmodyfikowany tak, aby służyły do opisu żądanej wyszczególnionej sytuacji fizycznej. To wyszczególnienie sytuacji, jak również ujednoznaczenie pojęcia na gruncie fizyki, jest możliwe dzięki wieloznaczności pojęć w języku potocznym. Jednoznaczność realizuje się tu poprzez wybór jednego ze znaczeń z całego ich szeregu. To, co pozwoliło je zastosować i nadać mu sens w języku fizyki, jest ciągiem znaczeń danego pojęcia należącym do języka potocznego, z którego znaczenie to zostało wybrane. Takie pochodzenie pojęć fizycznych wskazuje na indywidualny charakter ich znaczeń. Znaczenie pojęcia fizycznego, choć pozornie jednoznaczne, jest po prostu jednym z interpretantów dynamicznych według słownika Peirce'a. Dlatego pojęć tych nie cechuje ostateczna trwałość, lecz ewoluują one wraz z rozwojem nauki, zgodnie z naturą interpretanta dynamicznego w kierunku interpretanta normalnego. Interpretant ostateczny, ogólne znaczenie pojęcia nie należy już do języka fizyki. Dochodzi się tutaj do paradoksalnego stwierdzenia. Wieloznaczny język potoczny zawiera znaczenia ogólne, podczas gdy jednoznaczny język fizyki ich nie zawiera. Dzieje się tak ponieważ jednoznaczność w języku nauki nie jest uzyskana przez użycie znaczenia ogólnego, lecz przez ograniczenie się do wyboru jednego ze znaczeń indywidualnych. Dopiero wieloznaczny język potoczny odśtania znaczenie jednoznacznego pojęcia fizyki. Język potoczny, którego pełna struktura zawiera oba aspekty znaczenia, łącząc jednocześnie niezmienność i pewną swobodę interpretacji, jest tym co umożliwia „życie” języka nauki, stworzenie systemu wiedzy o świecie oraz pozostawia otwartość na nowe interpretacje (np. ewolucja pojęć czasu i przestrzeni). Stworzenie języka nauki jest możliwe dopiero na tle języka potocznego, gdyż bez tego ostatniego niemożliwe jest utworzenie pojęć samodzielnych, które byłyby jednoznaczne i ogólne. Każde sztuczne ograniczenie pojęcia znaczenia do jednego tylko z jego aspektów, pociąga za sobą pojawienie się płaszczyzny, w której ujawni się nierozzerwalność jego ogólności i indywidualności.

Ta konieczność ujawnienia podwójnej roli znaczenia, a mianowicie jednoczącej i zarazem różnicującej poszczególne zastosowania znaku, przejawiająca się zarówno w rozważaniach teoretycznych jak i praktycznych próbach tworzenia systemu znaków (języka nauki), wskazuje właśnie na nieodłączne od pojęcia znaczenia zespolenie w nim cech jedności i wielości, ogólności i indywidualności. Zatem teorie dążące do ujawnienia pełnej struktury znaczenia, czy też wyjaśnienia jego roli w relacji znakowej, powinny znajdować miejsce dla podejmowania równoległe zagadnień dotyczących obu wspomnianych aspektów.